

Anna Aniela Flak
ul.
20 - 601 Lublin, Poland
annaanielaflak44@gmail.com

18. 10. 2016 rok

Thorbjorn Jagland
Council of Europe (Rada Europy)
Avenue de l ' Europe
F - 67075 Strasbourg Cedex, Francja

S z a n o w n y P a n i e Generalny Sekretarzu Rady Europy piszę po raz 6 - ty do Pana w sprawie skargi na Europejski Trybunał Praw Człowieka (E T P C), który hołduje partykularne prawa jedynie opcji liberalno - lewackiej co jest zaburzeniem osobowości czyli narcyzmem, który jest przekleństwem dla wymiaru sprawiedliwości. “ Eksperci ” z ETPC w rzeczy samej reprezentują zniewolony konformizm podporządkowany bałwochwalczej sprawiedliwości pragnący podporządkować sobie świat wartościom, poglądom, zasadom i normom postępowania (wikipedia), które siłą narzucone są przez nich, co oczywiście z takim zakłamaniem nigdy nie zgodzę się, bo przecież nie możemy funkcjonować w paradygmacie zafałszowanej rzeczywistości nowoczesnej masonerii, która w rzeczy samej jest przedłużeniem komunizmu i postkomunizmu. Na wzburzonym morzu życia zniewolona Rada Europy na czele z Panem utraciła poczucie prawdy na prawdziwą sprawiedliwość, dlatego też funkcjonując w ciemnościach reżimu liberalno - lewackiego nie reaguje ona na pojedyncze napływające tam niewygodne listy, które zresztą wrzucane są do kosza, także poprzez taką postawę stał się Pan generalnym masonem popierającym takie niedopuszczalne wynaturzenia. Na tak wielkim i bardzo odpowiedzialnym stanowisku najwyraźniej nie radzi sobie Pan, bo przecież brak jest Panu podstawowej wiedzy i doświadczenia w sprawie kultury prawdy i życia, która jest przeciwstawna do subkultury genderyzmu, obłudy, kłamstwa i śmierci, w której to żyje Pan.

E T P C ze Strasburga nie będący ani ośrodkiem prawniczym prawdziwej wolności, ani też człowieczeństwa przesiąknięty jest niesamowitym elitaryzmem, który uprzywilejowany jest dla liberałów i lewaków zakpił sobie z mojej sprawy z numerem **23838 / 15**, która jest bardzo dobrze udokumentowana na mojej stronie internetowej / <http://annaanielaflak.eu/>, która przekroczyła już **366 000 odwiedzin**, także ona nigdy nie zaginie mimo, że moje dokumenty zostały już zatopione w szambie bezprawia totalitarnych praw serwowanych nam przez ten nieludzki Trybunał, w związku z czym cała Rada Europy nie będzie zasłaniała się tym, że prawdziwość mojej skargi na ten fikcyjny Trybunał nie może być zweryfikowana, ponieważ akta zostały zniszczone, o czym to już dokładnie pisałam w ostatnim liście. Z mojej tak licznej dokumentacji w sprawie nie nadania mi stopnia doktora jedynie nie ma tak licznych listów, które w poprzednim reżimie wysyłałam do rządzących i ministrów prosząc ich jedynie o interwencję, którzy nie zawsze mi odpowiadali, i które w większości były pozbawione najmniejszego sensu i logiki przy braku ich kompetencji, aby nadać bieg sprawie. Treść wysyłanych tych listów była prawie zawsze taka sama, także one nie są istotne przy rozpatrywaniu sprawy, jedynie tylko wszystkie dokumenty, które kierowałam do nad wyraz bezprawnej Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów z Warszawy, które znajdują się w całości na mojej stronie internetowej w pasku numer 10, 11 (w języku angielskim) i 12 oraz przedstawiona jest cała moja tak liczna i bardzo istotna dokumentacja począwszy od 20. 10. 2014 r. do obecnej chwili, co jest wielkim zaskoczeniem dla tego zrupieciałego i trupowatego pod względem prawnym Europejskiego Trybunału, w którym pseudoprawnicy metodami hitlerowskimi i sowieckimi starają się wymazać z pamięci i zatuszować prawdziwe

przestępstwa niewygodnych i zbyt hańbiących spraw, czego żywym przykładem jest moja sprawa z numerem **23838 / 15**.

Obecna pseudoprawnicza mafia libertyńsko - lewacka nadużywająca swoich stanowisk i władzy w E T P C serwująca nam totalitaryzm zobojętniała na rzetelną sprawiedliwość, dlatego też traktując narody jako niewolników, dla tych niewolników ustanowiła zaciekle swoje zniewolone prawa, które objęte są wielką tajemnicą, co jest niedopuszczalne w przypadku naszego polskiego konstytucyjnego trybunału, którym to zajmuje się bezprawnie Komisja Wenecka, która nie działa bezstronnie i apolitycznie, jak to ujęła strona polska, ponadto Rada Europy, Komisja Europejska, Parlament Europejski czyli lewacy i liberałowie u steru władzy, a nikt, dosłownie nikt nie wspomni o fikcyjnym i trupowatym E T P C, który bez porównania gorzej działa jak nasz Trybunał. Jako wielka patriotka mająca za nic dobrobyt prawny oparty o zniewolone prawa, któremu nie wolno się sprzeniewierzyć, otwarcie wypowiadam się na arenie całego świata o bezprawności w majestacie prawa, które zagnieździły się na stałe w E T P C i jest to wprost nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe, że nikt z rządzących, ani też europosłów do Parlamentu Europejskiego z całej Unii Europejskiej nie porusza tej sprawy na forum Parlamentu Europejskiego, tak jakby wszyscy pozbawieni byli wiedzy, co tak naprawdę dzieje się w tym fikcyjnym i bezprawnym E T P C ?

✚ E T P C pracując w służbie zafałszowanych idei nie ma szacunku do dowodów w rozpatrywanych sprawach, dlatego też poniżej przedstawię p r z e s t ę p s t w a, które zawsze podaję przy mojej sprawie z numerem sprawy **23838 / 15**, aby Rada Europy miała je w każdym liście, które wyraźnie mówią z jakimi zdrajcami wymiaru sprawiedliwości mamy do czynienia w tym Europejskim Trybunale, który już tysiące niewygodnych spraw unicestwił w szambie bezprawia, w którym rozkładają się zatrute owoce zniewolonych pseudoprawników, którzy mają za nic służbę na rzecz sprawiedliwości i pokoju.

Pierwsze przestępstwo - 11.07.1985 r. po obronionej mojej pracy doktorskiej na Wydziale Rybactwa Morskiego Akademii Rolniczej w Szczecinie (ul. Królewicza 4, 71 - 550 Szczecin), który obecnie zwie się Wydziałem Nauk o Żywności i Rybactwa obroniłam pracę doktorską mającą dobre recenzje przy pełnym wymaganym kworum, aby od razu nadać mi stopień doktora, lecz nieżyjący już od paru tygodni bezkarny komunistyczny oprawca prof. Aleksander Winnicki dopuszczając się niesamowitego przestępstwa nie brał udziału w głosowaniu mimo, że był na nim.

Drugiego przestępstwa i to z jak najhaniebniejszą premedytacją dopuścili się ci członkowie Rady Wydziału, którzy byli wiernie oddani komunistycznej partii tj. pseudomędrzec prof. Aleksander Winnicki, Idzi Drzycimski, Rajmund Trzebiatowski, Juliusz Chojnacki, Zygmunt Chelkowski, Andrzej Kompowski i Józef Świniarski oraz nieżyjący już docent mianowany czyli doktor Kazimierz Miller, bo właśnie wszyscy oni świadomie uczestniczyli w przedłużonym przestępstwie zainspirowanym przez nieludzkiego dziekana prof. A. Winnickiego zwołując drugie głosowanie na 9.10.1985 r., w którym to nie dopuszczono do głosowania moich recenzentów, także komisja w zupełnie

innym składzie zrealizowała perfidny i zamierzony plan komunistycznych na pół gwizdka mędrców, którzy jako nietykalna sitwa do tej pory chroniona jest przez zwyrodnieniowy reżim liberalno - lewicowy, w którym ustala się prawa o przedawnieniu, aby chronić oprawców mimo, że ma się niezbite dowody, tak jak w moim wypadku.

Trzeciego przestępstwa dopuściła się Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów w Warszawie, bo zamiast skierować moją pracę doktorską do dwóch ośrodków naukowych i to do profesorów geografów, to skierowano ją jedynie do jednego ośrodka naukowego tj. Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej z Warszawy, i to docentów fizyków, tj. do pana docenta Pruchnickiego i docenta Sadowskiego, którzy dopuszczając się przestępstwa czyli jest to już **czwarte przestępstwo**, na zamówienie napisali nad wyraz szkalujące recenzje, których nigdy nie otrzymałam, i które zawsze były podtrzymywane mimo, że opublikowałam moją pracę doktorską w słynnym Ossolineum w Komitecie Badań Morza i powstało z niej też sporo plagiatów, co jest już **piątym przestępstwem**, co nigdy to nie było brane pod uwagę przez pseudonaukową sitwę obsadzoną w tej bezprawnej Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, która była i jest nie tylko niesamowitym czyrakiem, ale i trupem dla polskiej nauki. **Szóste** i to dotkliwe **przestępstwo** nastąpiło ze strony sędziego L. B i a n k u z Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który nadużywając swojego stanowiska napisał na odczepnego jedynie jedno zdanie, że sprawa jest niedopuszczalna mając za nic orzeczenie z 14. 04. 2015 r. z Prokuratury Rejonowej Szczecin - Niebuszewo, że przedstawione przeze mnie przestępstwa podległy przedawnieniu karalności czynów na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk, w związku z czym otrzymałam postanowienie o odmowie śledztwa.

Tak jak dawniej w omawianej sprawie z Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów na pół gwizdka naukowcy robili wszystko, aby bezprawne działania sitwy pseudonaukowych komunistów nie ujrzały światła dziennego, tak i w obecnym czasie pseudoprawnicy robią podobnie, do których to zalicza się wspomniany sędzia L. B i a n k u czyli pragmatyzm ma wielkie wzięcie w ETPC, który niewygodne sprawy nie traktuje poważnie, bo przecież za nic ma się tutaj obowiązek w dojściu do prawdy, jedynie tylko jednym zdaniem pisze się, że sprawa jest niedopuszczalna. Wyroki Europejskiego Trybunału stanowią “mniej niż 1% ? Czy naprawdę ponad 99 % społeczeństwa, składającego skargi do Trybunału, jest tak niefrasobliwa, ograniczona i nieudolna, że rzeczywiście składa niedopuszczalne skargi ? Trudno w to uwierzyć - szczególnie w świetle niezbitych, rażących naruszeń Konwencji przy rozpatrywaniu skarg wniesionych do Trybunału (* jak opisano to na stronach AFER PRAWA w dobrze udokumentowanych sprawach), - a jednak to właśnie sugeruje Trybunał swoim postępowaniem ” (Zdzisław Raczkowski).

ETPC popełnia tak wiele przestępstw przy rozpatrywanych sprawach, bo przecież dokonywane są one w składzie jedynie jednoosobowym bez żadnego rzeczywistego rozpatrzenia czyli bez żadnej rozprawy, zdany jedynie na tłumacza, co wszystko to nie podlega zaskarżeniu, i w swoich bezwzględnych i absolutnych orzeczeniach nie respektujących prawowitych dowodów pisze się na pośmiewisko swoje jedynie jednym zdaniem, że sprawa

jest ostateczna i niedopuszczalna, nie udzielając też żadnych dodatkowych informacji dotyczących posiedzenia, ani dotyczącego postanowienia (czyli nawet nie są przesłane uzasadnienia), niszcząc też bezprawnie akta w ciągu jednego roku od daty postanowienia czyli bez prawa zaskarżenia niszczone są akta, podając przy tym niepełne imiona sędziego, bez żadnego trudu, bez żadnego też wysiłku wysyłając ofiarom gotowy szablonowy blankiet. Wszystko to notorycznie narusza europejską konwencję praw człowieka czyli w bezkresie bezkarności promowany jest dalej marksizm w nieco innej odmianie, bo przecież dalej nagminnie występuje jawna niepraworządność łamiąca podstawowe prawa człowieka.

Wierutnym nonsensem jest brak możliwości odwołań od fikcyjnych orzeczeń ETPC, który w swoich reżimowych poczynaniach określa się jako nieomylny przy takich rażących przestępstwach dokonywanych ze świadomą premedytacją przy niewygodnych i zbyt hańbiących sprawach, które powyżej przedstawiłam. “ Powinna istnieć możliwość odwołań, wówczas sędzia Trybunału byłby zobowiązany do napisania uzasadnienia, a gdy będzie musiał napisać uzasadnienie, to trochę trudniej będzie odrzucać / oddalać sprawy pod urojonymi pretekstami przez pracowników Trybunału, jak to ma miejsce obecnie. Jeśli zaś Trybunał ma dalej funkcjonować tak, jak funkcjonuje, to dla 99 % osób skarżących lepiej, żeby wcale go nie było ” (Zdzisław Raczkowski).

S z a n o w n y P a n i e ta cisza na moje tak liczne listy do Rady Europy w sprawie skargi na reżimowy E T P C jest wyraźnym “ ukłonem ” w kierunku działań dla oligarchów współczesnego totalitaryzmu, dlatego też Pan, jak i Pana pracownicy uchylają się od odpowiedzi poprzez milczenie, co jest niedopuszczalne w europejskich standardach, ale jak wiemy, że tylko na piśmie, bo w rzeczy samej prawda, jak i prawa Boże są prześladowane, co wszystko to uwłacza godności ludzkiej i jest niesamowitą klęską człowieczeństwa. Nie może już dłużej funkcjonować ETPC w prawach nowoczesnej rewolucji kulturowej uderzającej w niewygodne sprawy, które unicestwiają się poprzez sądy kapturowe, przez co jednocześnie niszczy i niejednokrotnie zabija się ofiary, które nie wytrzymują takiego diabelskiego świadectwa, w którym nie walczy się ani o sprawiedliwość, ani też o sprawę uciśnionych, którzy wysyłając tam nad wyraz trudne i niewygodne sprawy nie zdawali sobie sprawy, że mają do czynienia z Sodomą i Gomorą jaka serwowana jest przez pseudosędziów tego libertyńsko - lewicowego Europejskiego Trybunału.

ETPC, który od samego powstania swego dokonał już tysiące bezsensownych rzeź niewygodnym przychodzącym tam sprawom, w rzeczy samej stał się trędem dla wymiaru sprawiedliwości, w związku z czym musi on być natychmiast zlikwidowany, także kompetentne osoby z Rady Europy odpowiedzialne za stworzenie tego prawniczego stworu zobowiązane są rzetelnie prześledzić wszystkie przestępstwa poparte dowodami, które podałam w skardze na ten Europejski Trybunał mojej sprawy z numerem **23838 / 15**, także wówczas otworzą się oczy z jakim naprawdę super bagnem prawniczym mamy do czynienia. Do przebadania tych tak licznych przestępstw, które dokonują się w tym E T P C potrzebni są prawnicy niezależni i niezawisli, którzy nie będą też ulegać żadnym naciskom ani ze strony władz państwowych, ani ze strony mediów i środowiska (Prezydent Polski Andrzej Duda).

☛ Moje listy związane ze skargą na ten bezprawny ETPC mają być odczytane na forum całej Rady Europy, bo to jest moje wystąpienie dotyczące zmian w funkcjonowaniu nie tylko ETPC, ale również całej Rady Europy, w związku z czym w gęstych ciemnościach bezprawia nie może moja skarga być nieustannie ignorowana i wykluczana przez fałszywe prawa sitwy libertyńsko - lewackiej, która rozdziera i dzieli ludzi na poprawnych politycznie, którym bardzo sprzyja oraz niepoprawnych politycznie, którzy zawsze są materiałem odpadowym. Jak do tej pory to ta moja niewygodna skarga na E T P C, który absolutnie nie służy dobru prawdziwej sprawiedliwości jest ciągle wrzucana do kosza czyli stała się odpadowym materiałem, bo przecież “uderza” ona w sposób jawny w partykularne interesy i ideologie pobratymców liberalno - lewicowych, którzy uważają, że są jedyną wszechmocną elitą, która bezprawnie może ustanawiać zniewolone prawa według których uśmierca się niewygodne sprawy, czego żywym przykładem jest moja sprawa z numerem **23838 / 15**. Nie mogą lewicowcy i liberałowie z Rady Europy mieć lęku przed moją tak niewygodną skargą na ETPC i poprzez ciszę ciągle uciekać przed odpowiedzialnością, bo to przynosi odwrotny skutek, bo ja z pomocą Bożą staję się bardziej aktywna, także gdy nie będę miała żadnej czy też rzetelnej odpowiedzi z Rady Europy, to wkrótce znowu odezwę się tym bardziej, że już mam dosyć takich zafałszowanych strażników i szafarzy zniewolonego prawa, którzy wyrokami swymi zabijają sumienia i serca ludzkie, przez co stali się czcicielami popiołów, o czym też na ten temat mówił Ojciec Święty Franciszek na jednej ze swoich homilli.

Oczekując na rzetelną odpowiedź od Pana poniżej zacytuję prawowite słowa Pana **Z d z i s ł a w a R a c z k o w s k i e g o** w sprawie ETPC, które w szczególności przemówią do całej mafii libertyńsko - lewackiej tego fikcyjnego Trybunału, jak i całej Rady Europy, która stworzyła nam taki zatruty prawniczy cielec czyli bożka na wzór starożytnego złotego cielca, o czym jest mowa w Piśmie Świętym, który znalazł nową i okrutną wersję w bałwochwalstwie i dyktaturze łamania praw bez ludzkiej twarzy i bez naprawdę ludzkiego celu (Ojciec Święty Franciszek), który jest nad wyraz zniewolonym “sumieniem” dla całej Unii Europejskiej, o czym cały świat nawet nie wie.

“ W zasadzie więc jedyną osobą, która teoretycznie zapoznaje się z całością akt złożonej skargi jest polskojęzyczny prawnik, streszczający skargę. W praktyce jednak, jak widać po wymienionych na wstępie przykładach, zupełnie nikt w Trybunale wniesionych skarg nie czyta w całości, ani nie rozpatruje ich wnikliwie, starannie, rzetelnie i profesjonalnie, czyli tak jak należy, zgodnie z zawodowymi obowiązkami, za spełnianie których otrzymują wynagrodzenie. Brak transparentności (jawności) w działaniu, szybkie niszczenie akt, brak możliwości odwołań, nie sporządzanie uzasadnień, nie odpowiadanie na korespondencję oraz fakt, że nazwisko sędziego sprawozdawcy jest objęte tajemnicą służbową i nigdy nie jest ujawnianie, powoduje, iż Trybunał w Strasburgu bardziej przypomina sąd kapturowy (w pejoratywnym znaczeniu tego słowa), niż Trybunał rzeczywiście dbający o przestrzeganie praw człowieka i podstawowych wolności zapisanych w Konwencji. ”

Szczęść Boże !

Anna Aniela Flak